



Feniks



Wydanie 54

listopad/grudzień 2008

GAZETA SZKOLNA
Zespołu Szkół Nr2 im. Noblistów Polskich
w Choszcznie

Czas pochłoniął nam kolejne miesiące. Nie ma nawet co wspominać, że pracy wykonaliśmy bardzo dużo. Rozrasta się kronika szkolna, pojawiają się coraz oryginalniejsze inicjatywy. Ile potrafiemy z tego utrwalić jeszcze nie wiadomo, ale z całą pewnością szkoła tętni życiem. To zasługa uczniów. Tak, oni wymagają od nauczycieli wysiłku. A to, mówiąc dosadnie, wchodzi w krew. Teraz jednak trzeba odpocząć.

Jak trudno! Jak trudno być radosnym przed świętami. Miliony spraw na głowie jak miliony gwiazd na wieczornym niebie. Zamiast myśleć o tej jednej, jedynej gwiazdce, rozmyślamy o całych konstelacjach lub, co gorsza, mgławicach. Wszystko się mieni, migoce, rozplywa w zimnym świetle. Jeszcze grudzień się nie skończył, a już styczeń przypomina o sobie ważnymi terminami, nie mówiąc już o lutym, ale wiadomo – idzie luty, szykuj buty. Zanim się udamy w Nieznane 2009 zaopatrzeni w solidne obuwie, wypakujmy przynajmniej mikołajkowe skarpety. To ważne, bo rodzina na nas czeka.



Z kroniki szkolnej

październik - ruszyła Szkolna Internetowa Gra Giełdowa. Uczestniczy w niej 8 drużyn. Opiekę sprawuje pani Joanna Korzeniewska;

02.10. – ciekawe warsztaty stowarzyszenia „Szkola przyszłości” na temat wolontariatu europejskiego. Gościem była pani Marta Wiśniewska ze stowarzyszenia POLITES w Szczecinie. Uczestniczyły klasy IVTH, IIOa, IIILPs, IIOc, IITH i ITH;

24.10. - konkurs recytatorski z okazji Międzynarodowego Dnia Bibliotek Szkolnych. Konkurs poświęcony poezji Zbigniewa Herberta z okazji Roku Herbertowskiego. Organizatorami imprezy były Pani Małgorzata Brzustowicz i Pani Lilla Rybka.

29.10. – wycieczka klasy IITH po Choszcznie pod hasłem „Cudze chwalice – swego wcale nie znacie”. Była to nagroda za zajęcie I-go miejsca w projekcie „Najaktywniejsza klasa w szkole”. Wycieczkę zorganizowały panie Sylwia Krześniak-Ławik i Wiesława Gruszka – opiekunki Samorządu Uczniowskiego;



30.10. – spektakl „Moralność pani Dulskiej” w Teatrze Współczesnym w Szczecinie. Opiekunem była pani Joanna Korzeniewska i pani Edyta Kondela;

listopad - konkurs plastyczny zatytułowany „Na językach”. W części niemieckiej zwyciężyła Justyna Płonka z klasy IIOa, w części angielskiej Mateusz Iwanowski z IIIIOA;

07.11. - uroczystość z okazji 90-tej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Montaż słowno-muzyczny przygotowała klasa IIOa i pani Beata Zgorzelska;

18.11. - w Choszczeńskim Domu Kultury spektakl Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie pt.: „Damy i huzary” Aleksandra Fredry;

24.11. – akcja „Góra grosza”. Pod opieką pań Sylwii Krześniak-Ławik i Wiesławy Gruszki – opiekunek Samorządu Uczniowskiego uczniowie zbierali pieniądze na dom dziecka. Najwięcej zebrała klasa ITH;

26-27-28.11- matura próbna;

28.11. – uczniowie klas ITG, ITBa i IITBb uczestniczyli w wycieczce do Szczecina na wystawę „Eureka”. Była to interaktywna lekcja fizyki połączona z prezentacją ciekawych doświadczeń fizycznych. Opiekunami wycieczki były panie Agnieszka Stankowska i Agnieszka Kurpiewska;

29.11. - uczniowie szkoły pod opieką pani dyrektor Ireny Rękawieckiej-Sadowskiej zostali zaproszeni przez Stowarzyszenie „Dom Nobla” w Szczecinie na spotkanie promujące tę najważniejszą nagrodę i jej laureatów;

listopad – powstała Grupa Młodych Dziennikarzy pod opieką pani Barbary Grzejszczyk. Do grupy należą uczniowie z klasy ILOa;

03.12 – finał Olimpiady Wiedzy o AIDS w Zespole Szkół Nr1. Szkołę reprezentowali Emilia Lalak z IIILOa, Dorota Gralak z IIILOa i Sebastian Chołodowicz z ILOb, Uczniów przygotowała pani Maria Pietrusińska;

4.12. – eliminacje szkolne Olimpiady Wiedzy o Regionie i Przedsiębiorczości. Opiekę sprawowała pani Joanna Korzeniewska;

05.12 – finał konkursu na kartkę świąteczną. Konkurs przygotowała pani Agnieszka Stankowska;

04.12 - w holu szkoły stanęła samorządowa choinka, a w „zielonej sali” odbył się kiermasz mikołajkowy zorganizowany przez nauczycieli języka niemieckiego. Kiermasz prowadzili uczniowie klasy IVTH. Zebrano 213PLN. Za tę kwotę zostanie zakupiony odtwarzacz DVD dla zespołu języka niemieckiego;

05.12. – spotkanie stowarzyszenia „Szkoła przyszłości” pod hasłem „Mam 18 lat! I co z tego?”. Uczniowie klas IIILOa, IIILOb, ILOc i ILOa wysłuchali wykładu pani Magdaleny Matuszczak – psychologa z Poradni Psychologicznej – Pedagogicznej oraz prelekcji radnego powiatowego, pana Ryszarda Chruściela;

08.12. – zbiórka darów rzeczowych pod hasłem „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”. Akcję zorganizował Samorząd Szkolny pod opieką pań Sylwii Krześniak-Lawik i Wiesławy Gruszki;

08.12. – ruszył konkurs „Biznes Junior 2009”. Opiekę sprawuje pani Joanna Korzeniewska;

09.12. – finał konkursu wiedzy o krajach niemieckojęzycznych. I miejsce zajęła drużyna w składzie Paulina Wiśniewska, Magda Pelczar i Małgorzata Siwko;

10.12. - Międzyszkolny Konkurs „Nobliści Polscy”. Laury zdobyli: Grand Prix w kategorii gimnazjów „Pierwszy szczebel do Nobla” otrzymało Gimnazjum Nr1 w Stargardzie Szczecińskim, Grand Prix w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – „Pęd noblowski” otrzymała drużyna naszej szkoły. Przygotowaniem konkursu zajęła się pani Lilla Rybka. Drużynę naszej szkoły przygotowała pani Agnieszka Kurpiewska. Zwycięzcom gratuluje my!

12.12 - "Culture in Vulture", dwuetapowy konkurs zorganizowany przez anglistów, pani Małgorzatę Brzustowicz i Justynę Grońską oraz pana Mariusza Spychaję, sprawdzający wiedzę o krajach angielskojęzycznych. W pierwszym etapie uczniowie pisali test, następnie odbyła się prezentacja multimedialna pt. "English - Spoken Culture". Finaliści zostali nagrodzeni publikacjami wydawnictwa MM, a przedstawicielka tego wydawnictwa Pani Renata Małek była gościem specjalnym i ekspertem Jury.

listopad, grudzień - funkcję Gospodarza Szkoły pełniły klasy ITH, ITBb, ILOa, ITG, ILOb. Klasy przygotowały prezentacje Dziękujemy za wzorowe wypełnianie obowiązków!

Recytujemy Herberta

Dnia 24 października w naszej szkole odbył się konkurs recytatorski, z okazji Międzynarodowego Dnia Bibliotek Szkolnych. Konkurs poświęcony był poezji Zbigniewa Herberta z okazji Roku Herbertowskiego. Organizatorkami całej imprezy były Pani Małgorzata Brzustowicz i Pani Lilla Rybka. Wiersze były recytowane w dwóch językach, w języku polskim i angielskim. Było to na pewno ciekawe przeżycie dla wszystkich uczestników konkursu. W naszej bibliotece zapanowała wspaniała atmosfera. Było w niej jak w nastrojowej kawiarence. Konkurs dzielił się na trzy etapy, pierwszy z nich to recytacja tego samego utworu Z. Herberta w języku polskim i angielskim. W tym etapie wzięło udział 8 uczestników. W drugim etapie konkursu recytowano poezję Z. Herberta w j. polskim, gdzie wystąpiło 14 osób. Ostatni etap konkursu polegał na recytacji wierszy w języku angielskim, gdzie wystąpiły 4 osoby. Razem było 26 uczestników. Jury dzieliło się na jury w języku polskim i w języku angielskim.

W trakcie obrad jury uczestnicy konkursu nie nudzili się. Były dla nich przygotowanie wspaniałe a zarazem wesołe atrakcje. Na przykład sprawdzili się w znajomości przysłów lub „łamańcu językowym”, w którym było wiele śmiechu.

Laureatami konkursu w języku polskim:

Miejsce I: Katarzyna Kubacka

Miejsce II: Karolina Frydrych

Miejsce III: Natalia Lutyńska

Wyróżnienia: Malwina Sokalska i Patryk Łęzak

Laureaci konkursu w języku angielskim:

Miejsce I: Angelika Ciborowska

Miejsce II: Katarzyna Bokun

Miejsce III: Ewa Radzajewska i Iwona Szankowska



Przyznawano także nagrodę publiczności, którą otrzymał Patryk Łęzak. Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy.

Iłona Kurzawa ILOa
Grupa Młodych Dziennikarzy

Karolina Cimirska z klasy ILOA przeprowadziła wywiad z panią Lillą Rybką, organizatorką konkursu poezji Zbigniewa Herberta.

Jest w naszej szkole osoba, która należycie pełni swoją funkcję, posiada szeroki zakres wiedzy oraz pomaga uczniom, gdy potrzebują rady. Na co dzień maszeruje dzielnie pomiędzy regałami pełnymi książek, pilnuje ładu w naszej bibliotece szkolnej, trzodzi się nauczaniem języka polskiego.

Udało mi się zadać pani Lilli Rybce kilka pytań na temat konkursu poezji Zbigniewa Herberta.

Kim są organizatorzy konkursu?

Pani L.Rybka: Ponieważ jest to konkurs organizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Bibliotek Szkolnych, który przypada w roku Herbertowski organizatorami są: biblioteka szkolna i zespół przedmiotowy języka angielskiego z przewodniczącą, panią Małgorzatą Brzustowicz.

Kim są sponsorzy konkursu?

Pani L.Rybka: Sponsorem jest przede wszystkim wójt gminy Krzęcin, a także Wydawnictwo Literackie z Krakowa. Ponadto Rada Rodziców w naszej szkole oraz wydawnictwo Oxford University Press.

Jaka jest dokładna nazwa konkursu?

Pani L.Rybka: Co roku odbywa się konkurs z okazji Międzynarodowego Dnia Bibliotek Szkolnych i w tym roku jest to konkurs poświęcony poezji Zbigniewa Herberta. Pełna nazwa brzmi: Konkurs recytatorski Poezji Zbigniewa Herberta.

Czy zaplanowano tylko recytację, czy też zorganizowano jeszcze jakieś atrakcje?

Pani L.Rybka: Konkurs podzielono na trzy części. Pierwsza część to recytacje w języku polskim i angielskim. Druga część to recytacje wyłącznie po polsku, trzecia – to recytacje wyłącznie po angielsku. Ponadto przewidziano konkursy w przerwie w czasie obrad jury. Jest to konkurs na nagrodę publiczności a także specjalne konkursy dla publiczności: wymawianie „łamańców” językowych oraz zgadywanie brakujących części przysłów.

Kto zasiada w jury konkursu?

Pani L.Rybka: Przewodniczącą jury oceniającego recytacje w języku polskim jest pani H.Kluczevska. Jest to pani prowadząca dyskusyjny klub książki w Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej, prowadzi również stronę internetową biblioteki. Do jury należy pani Jolanta Pluta i pani Agnieszka Kurpiewska. W jury oceniającym recytacje angielskie

zasiadają nauczyciele języka angielskiego: pani Małgorzata Brzustowicz, pani Justyna Grońska i pan Mariusz Spychaj.

Jaka jest myśl przewodnia konkursu?

Pani L.Rybka: Nie ma myśli przewodniej, ale naszą intencją było spopularyzowanie poezji Zbigniewa Herberta i pokazanie, że uczyć się języków obcych można w oryginalny sposób.

Dziękuję za rozmowę.

Zbigniew Herbert

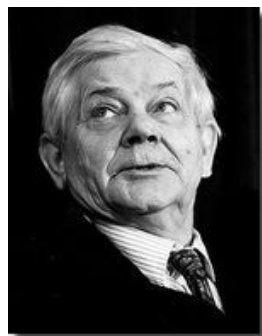
O dwu nogach Pana Cogito

Lewa noga normalna
rzekłbyś optymistyczna
trochę przykrótka
chłopięca
w uśmiechach mięśni
z dobrze modelowaną tydką

prawa
pożal się Boże –
chuda
z dwiema bliznami
jedną wzdłuż ścięgna Achillesa
drugą owalną
bladą różową
sromotną pamiątką ucieczki

lewa
skłonna do podskoków
taneczna
zbyt kochająca życie
żeby się narażać

prawa
szlachetnie sztywna
drwiąca z niebezpieczeństwa



tak oto
na obu nogach
lewej którą przyrównać można do Sancho Pansa
i prawej
przypominającej błędnego rycerza
idzie
Pan Cogito
przez świat
zataczając się lekko



11 listopada

W dniu 7 listopada w bibliotece szkolnej odbyła się uroczystość z okazji 90-tej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Krótki montaż słowno-muzyczny przygotowała klasa ILOa pod opieką pani Beaty Zgorzelskiej. Warto przypomnieć, dlaczego dzień 11 listopada jest szczególnym dniem w sercu każdego Polaka.



W tym dniu 90 lat temu Polacy otrzymali to, co dla każdego narodu jest najcenniejsze: wolność, suwerenność, pełną niepodległość. Po 123 latach niewoli, po przelanej krwi powstańców z 1831r., 1864r., po latach rusyfikacji i germanizacji udało się utrzymać własną tożsamość narodową.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości było możliwe dzięki klęsce państw zaborczych, Niemiec i Austro-Węgier w I wojnie światowej i wybuchowi rewolucji bolszewickiej w Rosji. Z pewnością dużą rolę odegrało też uznanie potrzeby powstania niepodległego państwa polskiego przez zwycięskie państwa ententy, szczególnie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa

W. Wilsona, który w swym 14-punktowym programie pokojowym zawarł punkt 13 dla Polaków bardzo ważny, bowiem mówiący o powstaniu niepodległego państwa polskiego.

Niepowodzenia państw zaborczych skłaniały także do wzmożonej aktywności polskie ośrodki polityczne i wojskowe, zarówno na ziemiach polskich, jak i na emigracji. Na ziemiach polskich istotną rolę odegrał Józef Piłsudski.

Józef Piłsudski cieszył się sławą antycarskiego rewolucjonisty, przywódcy legionów i niemieckiego więźnia. Powrócił z Magdeburga do okupowanej przez Niemców Warszawy 10 listopada 1918r.. Następnego dnia, 11 listopada 1918r., Rada Regencyjna, która aktualnie sprawowała władzę, przekazała mu dowództwo nad polskim wojskiem. Jedną z pierwszych decyzji, podjętą już 11 listopada, było wydanie rozkazu rozbrojenia Niemców. Nie stawiali oporu, ponieważ chcieli powrócić do swoich domów, tym bardziej, że właśnie w tym dniu Niemcy podpisały rozejm kończący wojnę światową.

Po raz pierwszy od 123 lat w Warszawie sytuację kontrolowały polskie wojska. Wydarzenie to było tak istotne, że ten dzień uznano za symboliczną datę odzyskania niepodległości i ustanowiono w tym dniu Narodowe Święto Niepodległości.

Beata Zgorzelska

DAMY I HUZARY



18 listopada nasza szkoła wybrała się do Choszczeńskiego Domu Kultury na spektakl pt.: „Damy i huzary” Aleksandra Fredry. Była to sztuka wystawiona przez Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie. „Damy i huzary” to komedia. Opowiada ona o zagorzałych kawalerach, którzy nie mają w planach ożenienia się. Jednak ulegają wdziękom pięknych kobiet. Do domu Majora, gdzie spędzają żołnierski urlop huzarzy przyjeżdżają

siostry Majora, Pani Orgonowa, Pani Dyndalska i Pani Aniela wraz ze swoją służbą. A celem tej niezapowiedzianej wizyty było wyswatanie Pana Majora z córką Pani Orgonowej - Zosią. Wszyscy panowie tracą głowy dla pięknych pań. W Zosi zakochuje się wzajemnością Edmund, para ujawnia się pod koniec sztuki. Było to bardzo śmieszne widowisko, nie brakowało tu zabawnych intryg. Zosia i Edmund cieszą się sobą, a skłócone z huzarami kobiety opuszczają dom Majora. Panowie zaś cieszą się nie utraconym kawalerstwem. Większość osób oglądała sztukę z zaciekawieniem i z rozbawieniem, ale byli i tacy, którzy bardzo się nudzili podczas oglądania. Ja oceniam sztukę pozytywnie.

Ilona Kurzawa ILOa
Grupa Młodych Dziennikarzy

NAJLEPSI ZOSTALI NAGRODZENI

Czworo uczniów z choszczeńskich szkół otrzymało 05.11.2008r. Stypendia Prezesa Rady Ministrów przeznaczone dla najlepszych uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Uroczyste wręczenie dyplomów stypendystom z województwa zachodniopomorskiego miało miejsce wczoraj w auli I Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie (które jest najstarszą szkołą na Pomorzu Zachodnim). Jak się dowiedzieliśmy, stypendia Premiera otrzymało 119 osób z najwyższą średnią ocen (minimum 4,75!).

W choszczeńskich szkołach najzdolniejsi okazali się – w Zespole Szkół nr 1 im. Bolesława Krzywoustego:

- Justyna Baradzik – kl. II Technikum Gastronomicznego
- Magdalena Nowacka – kl. II LO o profilu humanistycznym

– w Zespole Szkół nr 2 im. Noblistów Polskich:

- Dorota Gralak – kl. III LO o profilu humanistyczno-medialnym
- Daniel Mąka – kl. III Technikum Budowlanego

Nasi najlepsi dyplomy z podpisem Premiera Donalda Tuska otrzymali z rąk Wojewody Zachodniopomorskiego Marcina Zydorowicza. Na gali obecni byli również Zachodniopomorski Kurator Oświaty Artur Gałęski, Wiceprezydent Szczecina Elżbieta Masojć oraz Poseł Cezary Urban. O atmosferę uroczystości zadbali uczniowie szczecińskiej szkoły

muzycznej, a po rozdaniu dyplomów goście zostali zaproszeni na poczęstunek.

Stypendium, przyznawane na rok szkolny, wynosi 258 zł miesięcznie. Zapytani przez nas Najzdolniejsi odpowiedzieli, że zamierzają przeznaczyć te pieniądze na dalsze kształcenie.

Podczas gali wręczone były również jednorazowe stypendia Ministra Edukacji Narodowej dla laureatów olimpiad krajowych i międzynarodowych oraz mistrzów sportu. Nagrody przyznawane od 14 lat wynoszą w tym roku 3200 zł. Niestety wśród tej 18-stki zabrakło uczniów z choszczeńskich szkół. Może za rok?

**Iłona Kurzawa, Karolina Cimirska ILOa
Grupa Młodych Dziennikarzy**



O k i e m d y r e k t o r a

26,27 i 28 listopada wszyscy tegoroczni z klas IILoA, IILOb, IILP, IVTB, IVTH oraz słuchacze LO dla Dorosłych mogli zmierzyć się z wyzwaniami egzaminu dojrzałości. Wydawnictwo Operon przygotowało arkusze egzaminacyjne do wszystkich przedmiotów objętych regulaminem maturalnym, a macierzysta szkoła wdrożyła procedury, które będą obowiązywały w maju 2009 roku.

26 listopada 140 odświętnie ubranych i przejętych chwilą uczniów przystąpiło do wylosowania miejsc i zasiadło w pięciu salach, aby napisać próbną maturę z języka polskiego. Tematy okazały się proste (znów „Lalka” – dziwili się zdający), a nastroje były optymistyczne, chociaż wielu osobom bardzo trudno było rozstać się z podstawowym medium komunikacyjnym, czyli telefonem komórkowym.

27 listopada uczniowie pisali próbną maturę z języka angielskiego (89 osób), z języka niemieckiego (47 osób) i języka rosyjskiego (6 osób) a 28 listopada odbył się egzamin z trzeciego przedmiotu egzaminacyjnego. Najczęściej wybierano wiedzę o społeczeństwie (79 osób) i geografii (42 osoby); 10 osób zdawało biologię, 6 osób matematykę, 4 osoby historię.

Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra frekwencja uczniów na próbnej maturze, dojrzałe zachowania i znajomość procedur egzamina-

cyjnych. Bardzo sprawnie pracowały również Zespoły Nadzorujące złożone z przedstawicieli grona pedagogicznego. Szczególne uznanie należy się nauczycielom języka angielskiego, którzy zorganizowali także próbny egzamin maturalny w części ustnej.

Sprawność organizacyjna wydawnictwa i nauczycieli, dojrzałe postawy młodzieży to atuty próbnej matury z Operonem. A wyniki? W maju na pewno będzie lepiej, wszak mistrzostwo zdobywa się przez ćwiczenie. Okazja do kolejnych ćwiczeń już od 9 stycznia 2009 roku, kiedy odbędzie się kolejna próbna matura. Powodzenia!

wicedyrektor Irena Rękawiecka-Sadowska

Nobliści po francusku



Dnia 29 listopada uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszcznie zostali zaproszeni przez Stowarzyszenie „Dom Nobla” w Szczecinie na spotkanie promujące tę najważniejszą nagrodę i jej laureatów. Bohaterami tegorocznej imprezy, zorganizowanej na Zamku Książąt Pomorskich, byli nobliści francuscy, m.in. Albert Camus i Jean-Marie Gustave Le Clézio. Prowadzącymi byli pani Anna Szachowicz i kapitan Józef Gawłowicz. Gospodarze imprezy zadbali o piękną oprawę i interesujących gości. Gościem specjalnym był pan Wincenty Sienkiewicz, który pełnił funkcję konsula w Algierii.

Duże wrażenie wywarły odczytane przez aktorów fragmenty „Dziumy” Alberta Camusa oraz opowieści o życiu w Algierii, w której Camus się urodził. Spotkanie urozmaiciła też tancerka, która zaprezentowała arabski taniec brzucha oraz orientalne i francuskie przysmaki, których mogli skosztować goście. Były tam daktyle, niezwyklej wielkości rodzynki oraz, oczywiście, francuskie sery. Na uwagę zasługuje fakt, że choszczeńscy uczniowie byli jedynymi reprezentantami młodzieży zaproszonymi na tę imprezę. Cieszy to, że dzięki nim nasze miasto jest promowane wśród szczecińskich notabli.

**Aleksandra Kamińska i Nikola Maligówka ILOa
Grupa Młodych Dziennikarzy**

Nobliści Polscy 2008



Dnia 10.12.2008r. po raz siódmy odbył się Międzyszkolny Konkurs „Nobliści Polscy” poświęcony promocji dokonań polskich laureatów Nagrody Nobla. Drobiazgowo przygotowania do konkursu trwały kilka miesięcy. Czuwała nad nimi pani Lilla Rybka a dzielnie pomagała jej pani Kinga Recka-Matyjasik, której klasa ILOB pełniła dyżur.

Formuła konkursu przeznaczanego dla szkół gimnazjalnych nie zmienia się od lat, natomiast od roku 2007 w konkursie biorą też udział szkoły ponadgimnazjalne. Dla nich jest przewidziane specjalne zadanie

– prezentacja związana z tematem wybranym na dany rok. Tym razem temat brzmiał: „Lech Wałęsa – noblista polski”. Drużynę reprezentującą w konkursie naszą szkołę przygotowywała pani Agnieszka Kurpiewska.



Nagrody grand prix konkursów również są tradycyjne. Gimnazja mogą zdobyć „Pierwszy szczebel do Nobla” a szkoły ponadgimnazjalne „Pęd noblowski”.

Do udziału w konkursie szkół gimnazjalnych zgłosiły się trzy szkoły: Gimnazjum Nr1 w Stargardzie Szczecińskim, Gimnazjum Publiczne w Dolicach i Publiczne Gimnazjum im. Władysława II Jagiełły w Choszcznie. Więcej, bo aż 5 szkół zgłosiło się do konkursu szkół ponadgimnazjalnych. Były to: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr1 w Barlinku, Zespół Szkół nr 1 im.Bolesława Krzywoustego w Choszcznie, Zespół Szkół Nr2 im.Noblistów Polskich w Choszcznie, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im.Noblistów Polskich w Myśliborzu oraz Zespół Szkół Budowlano-Technicznych w Stargardzie Szczecińskim.

W jury konkursu zasiadali Barbara Katarzyna Ostrowska, Tomasz Waław Jablecki, Tomasz Marek Miński i Stefan Szemlij.

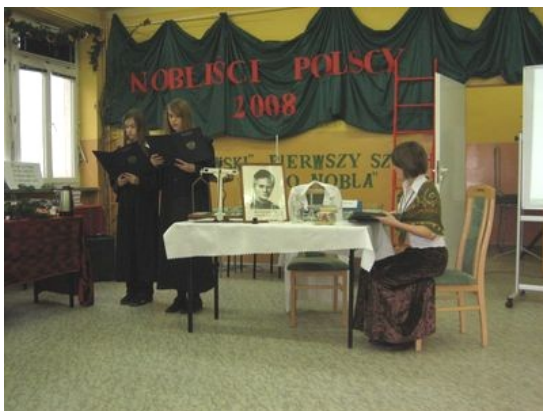
Zmagania rozpoczęły się od rywalizacji gimnazjów. W części pierwszej konkursu jury oceniło nadesłane wcześniej prace plastyczne. Wyko-



wykonała Joanna Rybka

nane różnymi technikami, oryginalne dzieła publiczność mogła podziwiać w auli szkolnej, w której odbywał się konkurs. W części drugiej odbył się konkurs wiedzy o życiu i dokonaniach noblistów polskich. Tutaj reprezentanci szkół odpowiada-
li na zadawane przez prowadzących pytania. Ponieważ konkurs odbywa się przed publicznością, uczestnicy poddani są

emocjonującemu sportowemu stresowi. Wyniki tej części konkursu są zapisywane na widocznej tablicy, co jeszcze bardziej podgrzewa rywalizację. Najciekawsze były odpowiedzi na pytania otwarte. Uczniowie mieli czas do namysłu i kilka minut na prezentację. Przyjęło się od lat, że najbardziej widowiskowa jest trzecia część konkursu, mianowicie prezentacja sylwetki noblisty polskiego. Formuła jest tak szeroka, że zostawia pole inwencji i oryginalności. Drużyny mogą przygotować scenkę teatralną, kabaret lub każdą inną formę, która w ich mniemaniu najlepiej przedstawi dokonania wybranej postaci. W tym roku podziwialiśmy głównie różne scenki teatralne. Uczestnicy zmagania zaopatrzyli się w bardzo ciekawe kostiumy i rekwizyty, jednak prezentacjom brakowało przysłowiowego



ognia. Wszystkie były poprawne, lecz nie porwały publiczności tak jak w zeszłych latach potrafiło gimnazjum w Marianowie czy Reczu. Tak zakończyła się rywalizacja gimnazjów, jej wyniki ogłoszono po zakończeniu konkursu dla szkół ponadgimnazjalnych.

W tej części konkursu wystąpiły zgodnie z regulaminem zespoły trzyosobowe za wyjątkiem reprezentacji Zespołu Szkół Nr1 w Choszczynie, który przygotował dwie indywidualne prezentacje. Poziom zmagani był wysoki, ponieważ każda reprezentacja wykorzystała różnorodne techniki, począwszy od zaawansowanych prezentacji multimedialnych a skończywszy na scenie teatralnej. Znaleźć trafną i funkcjonalną formułę wcale nie było łatwo, o czym przekonały się te zespoły, które przygotowały nośne informacyjnie prezentacje multimedialne cechujące się jednak dłuższymi rozpraszającymi uwagę publiczności. Nie umniejsza to wszakże ogromu pracy włożonej w przygotowania. Wśród drużyn znalazła się jednak taka, która zebrała gromkie brawa jury i publiczności. Zespół przedstawił scenkę wzorowaną na wywiadzie z programu publicystycznego „Rozmowy w toku”. Bohaterką wywiadu była Danuta Wałęsa, żona noblisty. Niektórym zakreśliła się nawet łza w oku. Możemy z dumą ujawnić, że byli to reprezentanci naszej szkoły.

Oficjalne wyniki konkursu jury ogłosiło po dłuższej naradzie. W tym czasie publiczność mogła się posilić i ochłoniąć z emocji towarzyszących konkursowi.

I nagrodę za pracę plastyczną jury przyznało reprezentantce Publicznego Gimnazjum im. Władysława II Jagiełły w Choszczynie Joannie Rybce. I nagrodę w konkursie wiedzy o życiu i dokonaniach noblistów polskich otrzymał reprezentant Publicznego Gimnazjum im. Władysława II Jagiełły w Choszczynie Krzysztof Sielicki. I nagrodę w kategorii prezentacji sylwetki noblisty polskiego otrzymało Gimnazjum Publiczne w Dolicach. Grand Prix „Pierwszy szczebel do Nobla” otrzymało Gimnazjum Nr1 w Stargardzie Szczecińskim.

II nagrodę za prezentację „Lech Wałęsa – noblista polski” otrzymał Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Noblistów Polskich w Myśliborzu. I nagrodę otrzymał Zespół Szkół Nr2 im. Noblistów Polskich w Choszczynie. Warto podkreślić, że uczniowie naszej szkoły zwyciężyli po raz drugi z rzędu.

Jury przyznało także nagrody specjalne za sugestywne i wygłoszone piękną polszczyzną prezentacje. Otrzymali je Katarzyna Bokun z Zespołu Szkół nr2 im. Noblistów Polskich w Choszczynie oraz Judyta Miciul z Zespołu Szkół nr1 im. Bolesława Krzywoustego w Choszczynie.

Zwycięzcy otrzymali bardzo atrakcyjne nagrody. Oprócz książek były wśród nich odtwarzacze mp3 i, co najważniejsze, pamiątkowe statuetki, których niepowtarzalny wzór doskonale odzwierciedla przesłanie konkursu.

Trzeba na koniec podziękować sponsorom konkursu. Byli to: wojewoda zachodniopomorski, starostwo powiatowe w Choszcznie, burmistrz Choszczna, Towarzystwo Miłośników Ziemi Choszczeńskiej, państwo Mińscy – właściciele księgarni „Pegaz” oraz pan Janusz Solski, który zaangażował pracodawców.

redakcja *Feniksa*



Culture in Vulture
czyli ...
kultura „na sępa”

Dnia 12 grudnia 2008r. w naszej szkole miało miejsce ciekawe wydarzenie: I edycja konkursu kulturoznawczego krajów anglojęzycznych pod przewrotnym tytułem „Culture in vulture”. 28 uczniów zmagало się w pierwszym etapie, który miał formę pisemnego testu. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 9 uczestników, które dalej rywalizowały w drużynach: czerwonej, niebieskiej i białej. W przerwie pomiędzy etapami uczniowie mieli okazję obejrzeć interesującą prezentację multimedialną pt. "English-Spoken Culture" przygotowaną przez pana Mariusza Spychaj. W etapie zespołowym zawodnicy rywalizowali w ciekawych konkurencjach, których widownią stali się pozostali uczestnicy konkursu. Dopingowali dzielnie kosztując ciasta i inne przysmaki przygotowane przez organizatorów. Konkurencje wymagały nie lada wiedzy, ale i szybkości, refleksu oraz umiejętności pracy w zespole. Uczestnicy mieli odgadnąć tytuły filmów na podstawie wyświetlonej reklamy, napisać informację o gwiazdzie filmu czy estrady, skojarzyć daty ważnych świąt angielskich i amerykańskich (kto wie, kiedy przypada Dzień Świstaka?) czy nazwać stany na mapie Stanów Zjednoczonych.

Pomysłodawczynią imprezy była pani Justyna Grońska a wspierali ją pani Małgorzata Brzustowicz, Pani Kinga Recka-Matyjasik i pan Mariusz Spychaj. Gościem specjalnym była pani Re-

nata Małek, przedstawiciel wydawnictwa MM, które ufundowało wartościowe nagrody książkowe. Konkurs prowadzili uczniowie klasy ILOa Jędrzej Skrzypek i Jakub Hermanowski przebrani za Anglika i Szkota, czym wzbudzili podziw uczestników.

Jury w składzie: pani Irena Rekawiecka-Sadowska, pani Renata Małek, pani Kinga Recka-Matyjasik czuwało nad prawidłowym przebiegiem konkursu.

Po ciężkich zmaganiach komisja konkursowa ogłosiła wyniki. I miejsce zajęła drużyna „czerwonych” w składzie: Katarzyna Kubačka z ILOc, Joanna Gorzysnik z ILOc i Sebastian Chołodowicz z ILOb. II miejsce zajęła drużyna „niebieskich” w składzie: Aleksandra Kmiec z ILOc, Sylwia Lańczak z ILOa i Adam Gurazda z ILOb. III miejsce zajęła drużyna „białych: w składzie: Katarzyna Bokun z ILOb, Bartoszy Łysakowski z ILOb i Rafał Duliński z ILOc.

Konkurs odbywał się po raz pierwszy, więc warto posłuchać co mieli do powiedzenia uczestnicy. Karolina z ILOa chwaliła wspaniałe dekoracje, które rzeczywiście były imponujące. Szkoła w dniu konkursu była przystrojona symbolami krajów anglojęzycznych, a oryginalna londyńska budka telefoniczna to majstersztyk. Bardzo podobali się prowadzący, wspomniani już wcześniej Anglik i Szkot. Za to Hubert z ITG podziwiał wystrój i prezentację multimedialną.

Realioznawstwo to ważna dziedzina nauczania języków obcych. Jeżeli formuła konkursu się przyjmie, a taką mamy nadzieję, to za rok czeka nas kolejna odsłona.



**Aleksandra Kamińska i Nikola Maligłówka ILOa
Grupa Młodych Dziennikarzy**



Od dwóch miesięcy obowiązuje uchwała Rady Pedagogicznej intencją której jest, by uczniowie zwracali się do nauczycieli „Pani profesor”, „Panie profesorze”. Uchwała ta została podjęta po dyskusji z przedstawicielami Samorządu Uczniowskiego, którzy uznali jej zasadność. Postanowiliśmy sprawdzić, jak uchwała jest stosowana. Przeprowadziliśmy sondę wśród uczniów.



Czy zwracasz się do nauczycieli „Pani profesor”, „Panie profesorze”?

Kasia z III: Staram się używać zwrotów: „Pani profesor”, „Panie profesorze”, ale często zapominam.

Natalia z I: Nie zwracam się tak, ponieważ tak zwracano się kiedyś, dawniej. Inne dawne obyczaje już minęły i zastąpiły je nowe, tak już jest.

Maja z III: Nie, zwracam się: „Pan”, „Pani”, chociaż uważam, że „profesor” byłoby bardziej na miejscu.

Marta z I: Nie, nie zwracam. Jest to dla mnie po prostu śmieszne. Znam dużo młodzieży w szkole (...), a tam właśnie trzeba tak się zwracać do nauczycieli. Opinia uczniów jest na ten temat tragiczna.

Ania z III: Nieraz, jak mi się przypomni, to zwrócę się do nauczycieli: „Pani profesor”, „panie profesorze”, ale z reguły mówię na „per”.

Julia z I: Nie zwracam, gdyż bardziej pasuje mi bez „profesor”.

Kasia z III: Nie postępuję się tą formą, ponieważ nasza szkoła jest luzacka i tak się nie mówi, ale jakby kazali to bym tak mówiła.

Piotrek z III: Nie, bo jak rozmawiam z nauczycielem, to jest to z reguły nauczyciel, z którym utrzymuję luźny kontakt.

Adrian z II: Dziwny zwyczaj przedwojenny.

Paulina z I: Nie, tak się mówi tylko na wyższych uczelniach.

Emil z II: Wszystko zależy od nauczyciela, do niektórych mówię „panie profesorze”.

Judyta z III: Nie zawsze, chyba, że mam coś do napisania.

Patryk z II: Nie posługuję się tym zwrotem, bo profesorem mianuje prezydent, trzeba mieć ukończoną odpowiednią szkołę.

Justyna z III: Nie, ponieważ nie jestem przyzwyczajona do tego zwrotu, jest on dla mnie śmieszny.



Czy uważasz, że takie zwroty są dzisiaj aktualne?

Magdalena z III: Nie. Myślę, że w dzisiejszych czasach granica między uczniem a nauczycielem się zaciera. Zmniejsza się dystans.

Cezary z I: Tylko na studiach.

Kasia z III: Myślę, że takie zwroty są aktualne, wyrażają szacunek, kultywują tradycję, ale uczeń powinien dowiadywać się o tym na początku swojej drogi edukacyjnej.

Marta z I: Tak, są aktualne, ale na uczelniach lub w innych miejscach publicznych.

Juliaz I: Nie, a nie wiem dlaczego.

Natalia z I: Tak, bo nauczyciele są profesorami.

Inna Natalia z I: Nie, ponieważ jest to starodawny zwyczaj.



Jak sądzisz, czy wprowadzenie tych zwrotów grzecznościowych zmienia atmosferę w szkole?

Justyna z III: Z pewnością. Gdyby każdy dostosował się do tego zalecenia atmosfera zmieniłaby się - podniósłby się prestiż szkoły.

Patryk z II: Sądzę, że nie zmieni się na pewno na lepsze, uważam, że na gorsze, ponieważ uczniowie mogą się buntować, że trzeba tak się zwracać do kogoś, kto nie posiada tytułu profesora.

Adrian z II: Raczej tak, nauczyciele czują się bardziej szanowani.

Janek z II: Nic to nie zmieni. Moim zdaniem młodzież będzie żartowała z tego, a nie posługiwała się tym zwrotem. To nie zda egzaminu.

Piotrek z III: Na pewno tak. Czuję się bardziej jak w pracy, a nauczyciel to mój szef, jest bardziej urzędowo. Osobiście wolę, kiedy istnieje dyscyplina, ale w połączeniu z luźnym stylem, jak na przykład na lekcjach u Te lekcje są przyjemniejsze.

Iwona z III: Moim zdaniem zmienia to atmosferę w szkole. Dzięki tym formom wprowadzona jest dyscyplina i mamy lepsze relacje z nauczycielami.

Aśka z III: Tak, gdyż atmosfera w szkole staje się sztywna. Na co dzień uczniowie używają języka potocznego.

Ewa z III: Podczas używania tych słów zmienia się atmosfera w szkole, ponieważ uczniowie stają się poważniejsi i czują szacunek do nauczyciela lub dyrektora.

Wioleta z III: Jest sztywniej i bardziej oficjalnie.

Magda z III: Myślę, że uczniowie nie czują się swobodnie i bezstresowo, czują skrepowanie.

Marta z I: Nie, niby jak. Relacje między nauczycielami a uczniami na pewno się nie zmieniają. Wzbudzi to jedynie śmiech wśród uczniów nieprzyzwyczajonych do tego zwrotu. (czyli jednak zmieni - *Feniks*)

Daria z III: Młodzież nauczyłaby się dyscypliny i miałaby dystans do nauczycieli. Z drugiej strony atmosfera w naszej szkole jest na luzie i to wszystkim odpowiada.

Kasia z III: Tak, ponieważ wszyscy staliby się poważniejsi i nie byłoby tyle radości, bo panowałaby powaga.

Ewelina z III: Moim zdaniem zmienia to charakter szkoły. Ma być wysoki poziom kulturalny, którego nigdy nie osiągniemy w naszej szkole.



Jak sądzisz, czy te zwroty mogą podnieść prestiż szkoły?

Angelika z I: Uważam, że nie, ponieważ uczniowie i tak nie będą się zwracali w ten sposób. Nieraz niektórym jest ciężko powiedzieć „pan”, „pani”, a co dopiero „profesor”.

Magdalena z III: Uważam, że te zwroty nie są w stanie podnieść prestiżu szkoły. Zwiększyć go mogą sami uczniowie i nauczyciele poprzez swoją pracę.

Maja z III: Tak, uważam, iż zwroty te mogą podnieść prestiż szkoły, ponieważ wyrażają szacunek i respekt.

Julia z I: Myślę, że nie za bardzo, bo uczniowie i tak nie będą tak mówili.

Ania z III: Uważam, że mogą podnieść prestiż szkoły, ponieważ użycie tytułu profesora ukazuje w pewien sposób szkołę na poziomie.

Marta z I: Nie. To jest oszukiwanie samych siebie. Przecież to, co nauczyciel ma w głowie i to, co chce przekazać uczniom nie zależy od tego, jak się go tytułuje – pytanie moim zdaniem śmieszne.

Ilona z III: Uważam, że nie, ponieważ prestiż szkoły podnosi tytuł nauczyciela, a nie zwroty do niego.

Ania z I: Nie, ponieważ poziom szkoły zależy od wyników, a nie zwracania się w ten sposób.

Ola z III: Myślę, że nie. Prestiż szkoły może podnieść uczestnictwo uczniów w wielu konkursach i zdobyte w nich nagrody, a takie zwroty nie.

Jak widać odpowiedzi są bardzo różne. Niełatwo znaleźć w nich prawidłowości. Wyraźnie jednak widać, że wprowadzenie pozornie niewinnego zalecenia potrwa długo i będzie wymagało od nauczycieli determinacji. O ile uczniowie nie są zgodni co do tego czy zwiększy się prestiż szkoły (w większości jednak udzielają odpowiedzi negatywnej), o tyle prawie wszyscy oceniają, że atmosfera w szkole uległa i będzie nadal ulegać zmianom. Wydaje się, że potrzeba teraz określić precyzyjnie o jaką atmosferę w szkole wszystkim chodzi. Niektórzy uczniowie potrzebują większej dyscypliny, inni znowu woleliby przysłowiowy „luz”. A czego chcą nauczyciele?

Zapytamy przekornie. Czy chcielibyście być, kochani nauczyciele, profesurą czy pospolitym nauczycielstwem? Oba słowa, niestety, brzmią nieco dziwacznie. A może jednak nauczyciel sam w sobie jest wartością.

sondę przeprowadziły

Dorota Gralak i Kasia Ostrowska z IIILOa

Z pamiętniką tegorocznej maturzystki



16 października – czas na zadumę

Wspominając ten dzień myślę o rocznicy powołania Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Wydarzenie godne uczczenia, toteż i w naszej szkole nie zabrakło czasu na zadumę. Ważnym elementem spotkania przygoto-

wanego z inicjatywy siostry Nikodemy oraz młodzieży była drama. „Jaki jest sens Twojego życia?”- to nie tylko jej tytuł, ale przede wszystkim pytanie skierowane bezpośrednio do każdego z nas, a w szczególności do ludzi młodych – wychowanków wielkiego papieża Polaka. Mam nadzieję, że przedstawienie skrajnych propozycji za pomocą gestów oddziało głębiej na zgromadzoną publiczność.

24 października – „Żeby tylko nie anioł”

Tego przedpołudnia miałam szansę sprawdzić się w nowej, nie do końca znanej roli. Od pewnego czasu przygotowywałam się bowiem do wzięcia udziału w konkursie poezji Zbigniewa Herberta. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, iż wybrany przeze mnie wiersz był tłumaczeniem na język angielski. Moja recytacja na tle innych uczestników uświadomiła mi, jak wiele jeszcze przede mną. Nie zmienia to faktu, że „Anything rather than an angel” jest pięknym utworem, do którego warto wracać.

28 października – „Poloneza czas zacząć”

Dzisiejsze zajęcia wychowania fizycznego przybrały inną niż zwykle formę. Zaniechałyśmy przebierania się w stroje sportowe, by jak najprędzej rozpocząć naukę poloneza. Jak wiadomo, taniec ten inauguruje bal studniówkowy. Chociaż dzielą nas od tej imprezy przeszło dwa miesiące, podjęcie pierwszych prób właśnie teraz wydaje się słuszne. Najpierw uformowałyśmy koło, po czym pod okiem naszego wodzireja przyswajałyśmy podstawowe kroki tańca. Liczenie w taktie na trzy, „płynięcie”, ułożenie dłoni na biodrze (lub na końcu pleców), charakterystycznie obustronne skiniecie głowy oraz wzajemne partnerowanie – oto wyznaczniki poprawnego tańca chodzonego.

5 listopada – spotkanie z Tadeuszem Krawcem

Dziś dane mi było udzielenie wywiadu do „Gazety Lubuskiej”. Nie ukrywam, że czuję się z tym nieswojo. Nieoczekiwane spotkanie z profesjonalistą nagrywającym całą rozmowę sprawiło mi lekkie zakłopotanie. Wpłynęło ono na jakość moich odpowiedzi, które w porównaniu z drugim rozmówcą (Danielem Mąką) okazały się niezbyt precyzyjne. Pytania dotyczyły nie tylko wczorajszej ceremonii wręczenia dypl-

mów stypendialnych, ale również wyboru ulubionego przedmiotu szkolnego, własnych zainteresowań czy po prostu planów na przyszłość.

26,27,28 listopada – czas próbnej matury

Trzy dni niepewności, obawy przed nieznanym oraz pełnej mobilizacji – tak najkrócej mogę podsumować okres próbnych matur. Ze środą kojarzy mi się ustronna sala 303, miejsce przy ścianie z numerem 144 i bardzo miłe towarzystwo rozładowujące napiętą atmosferę. Jeśli chodzi o arkusz maturalny, niemiłym zaskoczeniem okazał się tekst do czytania ze zrozumieniem, był to fragment dzieła Umberto Eco. Wołałam zacząć od wypracowania na dość prosty temat, choć odnoszący się do dwóch nieznanymi lektur.

Myśląc o czwartku przywołuję w pamięci aulę, miejsce 47 w środkowym rzędzie i... dziwne poczucie osaczenia. Największą trudność sprawiło mi wysoko punktowane słuchanie, za to odnalazłam się w pisaniu krótkiej i dłuższej formy użytkowej – wiadomości i listu. W części ustnej egzaminu z angielskiego, mimo ogromnego stresu, nie poddałam się i nie było źle. Trafiłam na dość banalny obrazek, a i minidialogi wydały mi się niezbyt skomplikowane. Większym problemem stało się pełne zrozumienie dwóch, zadanych przez egzaminatora pytań i udzielenie stosunkowo szybkiej odpowiedzi. Mimo tego uzyskana liczba punktów aż nadto spełniła moje najskrytsze oczekiwania.

Z kolei piątek kojarzę z salą 208, miejscem z numerem 96 oraz raczej obojętnym towarzystwem. Test oceniam zaś jako umiarkowanie trudny. Większość pytań obejmowała tematy z ostatnich dwóch lat nauki. Napisanie przyzwoitej pracy było osiągalne.

3 grudnia – „Olimpiada Wiedzy o AIDS”

Tuż przed 10⁰⁰ odwiedziłam Zespół Szkół Nr1, by przystąpić do „Olimpiady Wiedzy o AIDS”. Wylosowałam karteczkę z numerem 22, zajęłam miejsce na samym końcu sali i przystąpiłam do testu. Składał się on aż z 40 pytań. Po konkursie odbyła się konferencja a po jej zakończeniu ogłoszono wyniki. Pozostały mi nowe wrażenia i kolejny „Słownik wyrazów obcych”

Doris

*Niech świąteczne życzenia
mają moc spełnienia,
te całkiem błahe i te ważne,
te dostojne i te ciut niepoważne,
Niech się spełnią.*

*Marzeń, o które warto walczyć,
wartości, którymi warto się dzielić,
przyjaciół, z którymi warto być
i nadziei, bez której nie da się żyć.*

*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku*

*Spółeczność
Zespołu Szkół Nr2
Im.Noblistów Polskich
w Choszcznie*



<p>Redakcja Feniksa</p>	<p>Gazeta Szkolna Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich, 73-200 Choszczno, ul.Polna 5 redaktorzy: Dorota Gralak, Anna Zajkowska, Karolina Cimirska, Ilona Kurzawa, Katarzyna Ostrowska, Piotr Figas, Robert Mańkowski współpraca: Joanna Korzeniewska www.zs2choszczno.edupage.org</p>
------------------------------------	--